

Małe tęsknoty

Ja trochę wcześniej urodzona  
Z bruzdami zmarszczek na mej twarzy  
Jeszcze otwarte mam ramiona  
I szczęście mi się wielkie marzy

Ja trochę wcześniej urodzona  
Z farbą na siwych słabych włosach  
do serca Chcę być przytulona  
na spacer razem iść we wrzosach

Ja trochę wcześniej urodzona  
Z fałdkami tłuszczu tam, gdzie nie chcę  
Z życia chcę rwać radości grona  
I chcę by świat mnie wciąż rozpieszczal

I póki serce w piersi bije  
W życia wędrówce nieskończonej  
Weź mnie za rękę bo czas minie  
mnie - trochę wcześniej urodzonej

sierpień 2017

## *Ło Szczybrzone Myślunki*

Dzionaek sie skłanio pomalućku ku zachodowi,  
nocka z cimokiyem zaś fest se już tukej ryje,  
miesionczek wyłoz i wszystek szczybrym zdozi,  
to co w doma przed ciekawskimi łoczami sie kryje,  
a kiey już miesionczek łoszczybrzi nom łózczechko,  
pójdz sam do niego moja szczybno kochaneczko.

Je żech i czekom - tyż już łoszczybrzone mom myślunki,  
na twoji graczki i liczka szczybrzysto słodki, jak bombonki,  
jo do Cia śła szczybne na uszko miłowanio słóweczko,  
Tyś moja słodziutko miesionczka szczybnisto laleczechko.  
I bydymy we szczybnym se leżec łoba w łózczechku  
ty mój rostomiły, szczybnisty słodkości dziubeczku.

Miesionczek bydzie co roz bardzij szczybrzol Twoji ciało,  
coby mi sie - w tym łózczechku dycki nojpiykniejsze zdowało.  
Szczybrzi miesionczku - szczybrzi koždy zakontek jejigo ciała,  
co by w piykności cołko jak w gwiozdkach teraz blyszczala.  
Byda w tym jasnoku miesionczka fajnistego szczybrzynio  
szukoł w nas radości i szczybnistej rozkoszy naszego uniysiynio,  
ale ło jedno cie prosza kochaneczko poszczybrzono,  
co byś mi staraniym swoim nie byla za fest zagoniono,  
co byś tysz byla rozmiłowano szczybnym śmiychym roześmiano  
w tym jasnoku miesionczka, cołko w szczybrzyniu pokozano.  
I tak nom śwjyc dycki ty miesionczku szczybny, papłaty,  
na ta naszo droga szczybniście bez końca łobstrojano,  
kiero wiedzie nas za inksze szczybniejsze światy  
we tym naszym łózczechku, w szczybrzyniu rozpoczyniono.

## **Dokąd zmierzasz ?**

**Rozpędzony siłą spełnienia się,  
w pogoni za czerpaniem z życia  
pełnymi garściami,  
zabrany nurtem rzeki celów,  
odpowiadasz na pytania o rodzinę, dom i pracę.  
Czy masz czas na odpowiedź  
o to kim jesteś i jak daleko doszedłeś....?**

**W labiryncie dróg do sukcesów i porażek,  
w dźwięku brzęczących monet,  
nie znajdujesz chwili ciszy,  
by usłyszeć uderzenie dzwonu  
odmierzającego ostatni czas.**

**Czy wtedy zdążysz Go przekonać,  
zdążysz naprawić.....  
nim z klepsydry Twojego czasu  
wysypie się ostatnie ziarenko piasku.  
Czy będzie to piasek - pustyni  
czy ziarenko, które wyda owoc  
On cię oceni....**

## Kapliczka w Sokółce

Przysiadłaś w zielonej dolinie.

Otacza cię płachta

złotych mleczy.

W niej wysepki

modrych chabrów

i białego rumianku.

Małe okienka

pajęczyna oplata

przetykana

kroplami rosy.

Niegdyś czerwona

wieżyczka

krasne straciła kolory.

Wietrzny kogucik

zgubił wachlarz

blaszanego ogona.

Trójca nad drzwiami

ociemniała -

- źrenicę wyżarła rdza.

Pochyliłaś się cała

ku zachodowi dnia.